

Ptasia kwarantanna

Data publikacji: 10.11.2005 0:00



brak zdjęcia

Od prawie miesiąca obowiązuje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie przeciwdziałania zagrożeniu wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków. Jednak dopiero niedawno ukazała się wykładnia Głównego Lekarza Weterynarii interpretująca ten dokument.

I tak ministerialne zakazy nie dotyczą ptaków ozdobnych (np. kanarków, czy papug). Z kolei zapis zakazujący trzymania drobiu (kur, kaczek, gęsi, bażantów, indyków, przepiórek, czy perlic) na otwartej przestrzeni należy rozumieć jako konieczność przetrzymywania drobiu w pomieszczeniach zamkniętych albo utrzymywania drobiu w ograniczonej, odgrodzonej przestrzeni, która uniemożliwi dostęp (w szczególności kaczek i gęsi) do otwartych zbiorników wodnych i linii brzegowej rzek, jezior i rozlewisk wodnych, a także uniemożliwi zanieczyszczenie paszy i wody odchodami i wydzielinami dzikich ptaków.

*- Chodzi więc tylko o to, by trzymać drób w zagrodzie, karmić go w pomieszczeniach zamkniętych i poić wodą z wodociągu. Jeżeli zaś kaczki czy kury chodzą gdzieś pod lasem, a zwłaszcza mają kontakt ze zbiornikami wodnymi, to taką sytuację należy bezwzględnie karać - mówi **Bogusław Kubica**, powiatowy lekarz weterynarii w Cieszynie.*

Dodaje on jednak że jak dotąd nie stwierdzono w naszym regionie drastycznych naruszeń obowiązujących przepisów, wymagającego karania mandatami, a interwencje policji i straży miejskiej kończą się na pouczeniach.